

Sygn. akt I C 411/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Przemysław Jagosz

Protokolant p.o. sekr. sąd. Aleksandra Bogusz-Dobrowolska

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2015 r., w Olsztynie, na rozprawie,

sprawy z powództwa **A. P.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 35 000 zł (trzydzieści pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 21.10.2013 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Olsztynie) nieuiszczone w części koszty sądowe:

a) **od powoda z roszczenia zasądzonego w pkt I – w kwocie 2 135 zł,**

b) **od pozwanego - w kwocie 1 365 zł.**

Sygn. akt I C 411/14

UZASADNIENIE

A. P. żądał od pozwanego **(...) S.A. w W.** kwoty 90 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.10.2013 r. do dnia zapłaty i z kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że wskutek śmierci ojca w wypadku komunikacyjnym z dnia (...)r. doszło do naruszenia jego dóbr osobistych - więzi rodzinnych oraz prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, zaś wywołana tym krzywda wymaga zadośćuczynienia w żądanej kwocie, a do jego zapłaty zobowiązany jest pozwany zakład ubezpieczeń, z racji umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego obejmującej sprawcę wypadku.

Pozwany **(...) S.A. w W.** wniósł o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu przyznał, że z racji umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego odpowiada za szkody wyrządzone przez sprawcę wypadku, w którym zginął ojciec powoda, jednakże w jego ocenie ubezpieczeniem tym nie było objęte zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych osób trzecich, nie poszkodowanych bezpośrednio w wypadku. Nie zgodził się z orzecznictwem na tym tle, dodając, że kalkulując składkę w dacie zawierania umowy ubezpieczenia nie miał świadomości rozmiaru ryzyka ubezpieczeniowego. Dodatkowo podniósł zarzut przyczynienia

się zmarłego w 50% do powstania szkody, które miało polegać na podróżowaniu z pijanym kierowcą i na niezapięciu pasów bezpieczeństwa, a nadto wskazał, że żądana pozwem kwota jest rażąco wysoka.

(odpowiedź na pozew k. 86-87)

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W świetle treści pozwu, odpowiedzi na pozew i stanowiska stron zajętego na rozprawie w dniu 12.01.2015 r. bezspornym było, że:

- a) w dniu 5.10.2005 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł ojciec powoda – J. P.,
- b) sprawca wypadku - skazany za jego spowodowanie w sprawie II K 147/06 Sądu Rejonowego w Szczytnie – był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego wykupionym w pozwanym (...),
- c) zmarły nie zapiął pasów bezpieczeństwa i podróżował z kierowcą znajdującym się pod wpływem alkoholu.

Z zeznań świadków J. K. (siostry powoda), M. K. (kolegi powoda) i samego powoda, których prawdziwości i wiarygodności nie zakwestionowano, w sposób jasny wynikało, że:

- a) w chwili śmierci ojca powód miał 29 lat, pozostawał w związku małżeńskim i miał jedno dziecko,
- b) przed wypadkiem powód z żoną i dzieckiem zamieszkiwał wspólnie z ojcem;
- c) powód był silnie związany z ojcem, z którym wspólnie spędzał dużo wolnego czasu, jeżdżąc na ryby, na grzyby, chodząc na mecze,
- d) ojciec powoda pracował tylko dorywczo, a w miarę potrzeb i możliwości pomagał powodowi w opiece nad dzieckiem i materialnie,
- e) powód przeżywał śmierć ojca, stał się bardziej nerwowy, nie korzystał natomiast z tej przyczyny z pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej; odczuwa brak obecności ojca przy wyprawach na ryby, grzyby i mecze, które kontynuuje,
- f) powód wspólnie z siostrą opiekuje się grobem ojca, odwiedzając cmentarz przeciętnie raz w tygodniu,
- g) po śmierci ojca bliższe stały się kontakty powoda z rodziną, a w ubiegłym roku urodziło się mu drugie dziecko,
- h) w styczniu 2015 r. zmarła matka powoda, przebywająca w Niemczech.

Ponieważ wiarygodności świadków nie podważano, zaś pozostałe okoliczności niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy wynikały wystarczająco z bezspornych twierdzeń stron, zbędne było przeprowadzenie proponowanych przez stronę powodową dowodów z zeznań kolejnego świadka i akt sprawy karnej, w której skazano sprawcę wypadku celem stwierdzenia tychże okoliczności. Podobnie zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa, skoro z niekwestionowanych zeznań świadków i powoda w sposób nie pozostawiający wątpliwości wynikało, że powoda łączyła z ojcem silna i prawidłowa więź emocjonalna, utrata ojca wywołała opisany przez nich wpływ na życie i funkcjonowanie powoda (w tym w okresie żałoby), zaś brak ojca powód odczuwa do dzisiaj – czego w istocie miała dowodzić dodatkowo opinia psychologiczna.

Żadna ze stron nie podnosiła nadto żadnego konkretnego twierdzenia odnośnie uszczerbku na zdrowiu psychicznym powoda, jaki miałyby wywołać śmierć ojca, ograniczając się w istocie do wskazywania w sposób ogólny na przeżycia z tym związane. Przy uwzględnieniu, że sposób przeżywania żałoby oraz okoliczność kultywowania pamięci o zmarłym w sposób wystarczający wynika z uzyskanych zeznań, nie było zatem potrzeby sięgania po proponowany przez pozwanego dowód z opinii biegłego lekarza psychiatry, zwłaszcza w zakresie hipotetycznego przebiegu typowej żałoby.

W konsekwencji, dokonując oceny żądania zadośćuczynienia na tle takiego stanu faktycznego, wobec tego, że pozwany kwestionował zasadę swojej odpowiedzialności, jak również wysokość zgłoszonego roszczenia, przyznając jednak fakt objęcia sprawcy wypadku, w którym śmierć poniósł ojciec powoda, obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych pozwany (jako ubezpieczyciel) odpowiada za naruszenie dóbr osobistych osoby trzeciej (powoda) powstałe w wyniku wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł najbliższy takiej osoby, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi na to pytanie, jakie zadośćuczynienie w realiach sprawy jest odpowiednie z punktu widzenia regulujących to przepisów.

W dacie wypadku, w którym śmierć poniósł ojciec powoda, odpowiedzialność z tytułu obowiązkowej umowy ubezpieczenia OC regulował art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 11.02.2012 r.

Na temat zakresu tej odpowiedzialności wobec osób najbliższych ofiarom wypadków komunikacyjnych za krzywdę wywołaną wskutek ich śmierci, zaistniałej przed wprowadzeniem art. 446 § 4 kc, ugruntowane zostało orzecznictwo dopuszczające możliwość dochodzenia zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc (por. m.in. uchwały z dnia 13.07.2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10 i z dnia 22.10.2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, LEX nr 604152, wyrok z dnia 15.03.2012r., sygn. akt I CSK 314/11, LEX nr 116718, z dnia 11.05.2011 r., sygn. akt I CSK 621/10, LEX nr 848128, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2010 r., IV CK 307/09 i wiele innych). Warunkiem przyznania takiego zadośćuczynienia jest przy tym wykazanie, że wskutek śmierci osoby najbliższej doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utrzymania ze zmarłym więzi emocjonalnej. Ponieważ jednak nie każdą więź emocjonalną można zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy, ciężar wykazania, że tego rodzaju więź emocjonalna ze zmarłym istniała, spoczywa na osobie dochodzącej roszczenia na podstawie art. 448 kc.

Argumentacja w tym zakresie jest już powszechnie znana i była wielokrotnie przytaczana w analogicznych sprawach przeciwko pozwanemu (...), co czyni zbędnym jej powtarzanie. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym sprawę podziela przedstawione stanowisko, którego dobitnym przykładem jest postanowienie składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27.06.2014 r. (III CZP2/14, OSNC 12/124). W jego uzupełnieniu, na tle twierdzeń zawartych w odpowiedzi na pozew, a dotyczących obliczenia składki ubezpieczenia OC, wskazać jedynie należy, że przy takim ubezpieczeniu, przy którym odpowiedzialność pozwanego zależy od wielu czynników (m.in. statystycznych), z których tylko część wynika z orzecznictwa sądów i treści obowiązujących przepisów, obowiązek prawidłowego skalkulowania składki i ewentualne ryzyko związane z jej niedoszacowaniem ciąży na pozwanym, który zajmuje się ubezpieczeniami w sposób profesjonalny od kilkudziesięciu lat. Tym samym nie może bez uzasadnionego powodu obciążać skutkami swoich zaniechań lub błędów osób trzecich, w tym poszkodowanych w wyniku wypadków objętych ubezpieczeniem.

Reasumując powyższe, pozwany z mocy powołanych wyżej przepisów jest zobowiązany do zapłaty odpowiedniego zadośćuczynienia, o ile śmierć J. P. skutkowałą krzywdą powoda wywołaną naruszeniem jego dóbr osobistych w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utrzymania ze zmarłym więzi emocjonalnej.

W ocenie Sądu, przedstawiony w sprawie materiał dowodowy, obejmujący w szczególności nie podważane zeznania świadków oraz samego powoda, potwierdza istnienie takiej właśnie więzi między powodem i jego ojcem. W sposób przekonujący i wiarygodny przedstawiają w pełni prawidłowe relacje między zmarłym i jego ojcem, a także istnienie normalnej i niezakłóconej więzi rodzinnej. Obrazują również zmiany, jakie zaszły w życiu powoda po śmierci ojca, wiążące się z brakiem jego obecności przy powodzie w różnych sytuacjach rodzinnych. Wywołana tym zmiana pozostaje w normalnej proporcji i nie stanowi niczego niezwykłego, gdyż w sposób dość oczywisty nagła i niespodziewana utrata osoby szczególnie bliskiej, jaką jest np. rodzic, czy dziecko, jest wydarzeniem traumatyzującym i dotkliwym, sprawiającym z reguły ból, poczucie krzywdy i osamotnienia. Pozwany nie negował ich wystąpienia (por.

odpowiedź na pozew pkt IV), zrelacjonowanego dodatkowo przez świadków i powoda, których zeznania potwierdziły wystąpienie tych właśnie zwykłych następstw utraty osoby najbliższej.

W konsekwencji za udowodnione należało przyjąć, że śmierć J. P. w wypadku objętym pozwem doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utrzymywania więzi ze zmarłym ojcem. To zaś wywołało krzywdę, która powinna zostać zrekompensowana stosownym zadośćuczynieniem.

Przechodząc do oceny wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, dostrzec natomiast należy, że z uwagi na silne więzi powoda z ojcem (wspólne zamieszkiwanie, wspólne spędzanie wolnego czasu) wynika, że stopień krzywdy doznanej wskutek jego śmierci był znaczny, zaś poczucie straty towarzyszy powodowi do dzisiaj. Celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, czyli „złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości”, natomiast na sam „rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego”, przy czym „każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10). Mając na uwadze powyższe, przy uwzględnieniu opisanych okoliczności oraz tego, że stopień doznanej krzywdy był największy bezpośrednio po wypadku, zaś skutek upływu czasu (ponad 9 lat) uległ znacznemu złagodzeniu, skutkując też pogłębieniem pozostałych więzi rodzinnych powoda (por. jego zeznania), w ocenie Sądu zasadniczo zadośćuczynienie należałoby określić na poziomie ok. 50 000 – 70 000 zł.

Przy wymiarze świadczenia należnego powodowi z tego tytułu uwzględnić należało jednak dodatkowo specyficzne okoliczności wypadku. Poza sporem było bowiem, że powód świadomie podróżował ze sprawcą znajdującym się pod wpływem alkoholu i nie zapiął pasów bezpieczeństwa. Powszechnie wiadomo, że osoby prowadzące w stanie nietrzeźwości z uwagi na wpływ alkoholu na organizm stanowią zagrożenie w ruchu drogowym, zaś zapięcie pasów zapobiega bezwładnemu (niekontrolowanemu) przemieszczaniu się ciała w obrębie pojazdu i w ten sposób chroni przed skutkami urazów mogących z tego wyniknąć. Można zatem zakładać z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że w przypadku podjęcia innych decyzji w tym zakresie wypadek mógłby skutkować powstaniem obrażeń o mniejszym zakresie, z czym mogłyby się wiązać mniej dotkliwe skutki niż śmierć. Zachowanie ojca powoda można zatem uznać w ocenie Sądu za zachowanie, które w granicach 40-50 % zwiększyło prawdopodobieństwo obrażeń, a co za tym idzie również szkody i krzywdy, powstałych w wyniku wypadku. Charakter tego zachowania uzasadnia natomiast zmniejszenie zakresu odpowiedzialności pozwanego w oparciu o art. 362 kc. Zmniejszenie to, które byłoby aktualne względem ojca powoda, tym bardziej znajduje zastosowanie do odpowiedzialności względem powoda, a w tym zakresie Sąd w pełni podziela poglądy wyrażone m.in. w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12.07.2012 r. (I CSK 660/11). Mimo że zostały sformułowane na tle roszczenia odszkodowawczego z art. 446 § 3 kc, z uwagi na częściowo pokrywające się przesłanki przyznania i krąg osób uprawnionych znajdują zastosowanie do roszczenia z art. 448 kc w zw. z art. 24 kc.

Mając na uwadze całokształt omówionych wyżej okoliczności wpływających na stopień krzywdy doznanej przez powoda, a nadto zmniejszenie zakresu odpowiedzialności pozwanego, w ocenie Sądu kwotę zadośćuczynienia należnego powodowi należało określić na poziomie 35 000 zł. Kwota taka powinna wystarczająco zrekompensować negatywne przeżycia związane z utratą ojca, nie prowadząc jednocześnie do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Wniosek ten wydaje się tym bardziej zasadny, gdy zważyć na wspomniane już znaczny upływ czasu od śmierci ojca powoda oraz pogłębienie innych więzi rodzinnych.

Z tych przyczyn i w oparciu o powołane wyżej przepisy na rzecz powoda zasądzone zadośćuczynienia w kwocie 35 000 zł wraz z opartymi na art. 481 § 1 i 2 Kc odsetkami, zgodnie z pozwem liczonymi od dnia 21.10.2013 r.

W tym zakresie należało bowiem uznać, że pozwany znalazł się w opóźnieniu, o którym mowa w art. 481 § 1 kc, po upływie określonego w art. 14 ust. 1 cyt. wyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) terminu 30 dni, liczonego od daty zgłoszenia szkody w piśmie z dnia 13.09.2013 r. (k. 38-43). Zważywszy na utrwalone już w tej dacie poglądy orzecznictwa w zakresie podstaw prawnych roszczenia powoda, nie było przeszkód, by pozwany spełnił swoje świadczenie w zasądzonym zakresie, a odmawiając tego pismem wystosowanym jeszcze przed upływem wspomnianego terminu (pismem z dnia 27.09.2013 r.) znalazł się w opóźnieniu uzasadniającym żądanie odsetek.

W pozostałej części powództwo oddalono, uznając je za wygórowane w stosunku do ustalonych okoliczności.

Żądania stron zostały uwzględnione tylko w części (39% z łącznej kwoty żądanej pozwem). W konsekwencji, na zasadzie art. 100 Kodeksu postępowania cywilnego (kpc), uwzględniając wysokość tych kosztów poniesionych przez strony, które po stronie powoda obejmowały uiszczoną przezeń część opłaty stosunkowej od pozwu w kwocie 1 000 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3 600 zł (tj. w stawce minimalnej, uzasadnionej i opłatę od pełnomocnictwa (17 zł), zaś po stronie pozwanej – wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3 600 zł oraz to, proporcjonalnie do wyniku procesu pozostawały na zbliżonym poziomie (uzasadnione wysokością wygranej) koszty wzajemnie zniesiono.

O nieuiszczonych w części kosztach sądowych, obejmujących brakującą opłatę od pozwu (od poniesienia której powód został częściowo zwolniony) w kwocie 3 500 zł orzeczono na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, dokonując jej rozdzielenia proporcjonalnie do wysokości, w jakiej uwzględniono żądania stron.

Z tej przyczyny nakazano ściąganie:

- a) od powoda z zasądzonego na jego rzecz zadośćuczynienia - 61 % tych kosztów, tj. 2 135 zł,
- b) od pozwanego – pozostałą część tych kosztów (39%) w kwocie 1 365 zł.